

Słowa kluczowe: apokryfy; literatura wczesnochrześcijańska; hagiografia; kultura

Keywords: apocrypha; Early Christian Literature; Hagiography; Culture

Ks. Marek Starowieyski

KULTUROTWÓRCZA ROLA APOKRYFÓW

I. UWAGI WSTĘPNE

a. Problem terminologii i charakterystyka ogólna¹

Mówiąc o kulturotwórczej roli apokryfów, należy najpierw spróbować określić, co rozumiemy przez dość nieostre pojęcie „apokryf”. Potocznie, w języku codziennym słowem „apokryf” określamy utwór nieprawdziwy, nieautentyczny. Mamy więc apokryficzne pisma Platona lub apokryficzne mowy św. Jana Chryzostoma, ale również utwory pisane świadomie jako apokryfy, jak np. *Księgę apokryfów* K. Čapka czy *Apokryf* S. Lema. Apokryf w literaturze anglosaksońskiej znaczy natomiast tyle, co księga deuterokanoniczna, np. Daniela czy Machabejska. Ogólnie mówiąc, w teologii pojęciem apokryf określamy księgi o treści biblijnej, znajdujące się poza kanonem Starego czy Nowego Testamentu.

W niniejszym artykule ograniczymy się do apokryfów Nowego Testamentu, które dość zasadniczo różnią się swoim charakterem od apokryfów Starego Testamentu. Spróbujmy więc najpierw określić, co przez ten termin rozumiem. Apokryf w tym znaczeniu, którego tu będziemy używali, to utwór fabularny o tematyce biblijnej, a więc mający za przedmiot wydarzenia związane z Nowym Testamentem, napisany przez osobę podającą się za świadka opowiadanych wyda-

1 O apokryfach ogólne omówienie por. M. Starowieyski, *Barwny świat apokryfów*, Poznań 1998. Wydanie tekstów: Daniel-Rops, F. Amiot, *Apokryfy Nowego Testamentu*, tł. Z. Romanowiczowa. Londyn 1955 (antologia tekstów apokryficznych); *Apokryfy NT, Ewangelie*, red. M. Starowieyski; 1-2, Lublin 1980 (tylko Ewangelie i utwory im podobne); *Apokryfy NT 3: Listy i apokalipsy*, red. M. Starowieyski, Kraków 2000.

rzeń (często jest to znana postać z Biblii, np. jak Jakub Apostoł, domniemany autor *Protewangelii Jakuba* czy uczeń Pański jak Prochor, autor *Aktów Jana*) i powstały w starożytności chrześcijańskiej lub w średniowieczu; nie będę się tu zajmował apokryfami nowoczesnymi, o których zresztą będzie mowa w innym kontekście. Taka opisowa definicja jest daleka od ścisłości, ma tę jednak zaletę, że w jakimś przynajmniej stopniu przybliży ogólny przedmiot naszych zainteresowań.

Skąd jednak nazwa? *Apokryphos* znaczy po grecku „ukryty”. Ale apokryfy, utwory bardzo popularne, nie były bynajmniej utworami tajemnymi i ezoterycznymi. Prawdopodobnie chodzi tu więc o znaczenie „utwory wyłączone z powszechnego użytku liturgicznego”.

Należy się jednak tu kilka wyjaśnień dotyczących ich powstania. Apokryfy powstawały od początku II wieku, a może nawet jeszcze w I, z tym, że o ile wiemy, te najstarsze apokryfy judeochrześcijańskie lub gnostyckie były apokryfami raczej typu teologicznego (podawały naukę lub były zbiorami słów Chrystusa, jak np. gnostycka *Ewangelia Tomasza z Nag Hammadi*) niż fabularnego (co nie znaczy, że fabularność, szczególnie w świecie judaistycznym - jak zobaczymy - nie jest pewną formą uprawiania teologii). Wielka epoka rozwoju apokryfów typu fabularnego rozpoczyna się od połowy II wieku: powstaje wtedy pięć wielkich dzieł apostołskich (Piotra, Pawła, Jana, Andrzeja i Jakuba), niektóre ewangelie apokryficzne, jak np. *Protewangelia Jakuba*, *Dzieciństwo Pana* (t.z. *Ewangelia Ps. Tomasza*) czy *Ewangelia Piotra* oraz apokalipsy, jak np. *Apokalipsa Piotra*. Apokryfy będą się rozwijały w III i IV w. i w następnych, nawet w średniowieczu i w epoce nowożytnej, z tym że ulega na ogół stopniowemu zmniejszeniu zawartość treści teologicznej na rzecz rozwoju fabuły.

Posiadamy apokryfy podobne do kanonicznych ewangelii, dzieł apostołskich, listów i apokalips, z czego nie wynika, że powstawały one jako utwory „równoległe” czy „konkurencyjne”: po prostu wykorzystywano formy już istniejące w Piśmie Świętym. Szczególny rodzaj, stanowią bardzo liczne apokryficzne dzieje apostołskie, utwory związane z Apostołami, które dotyczą zazwyczaj jednej lub najwyżej dwóch postaci, natomiast pod koniec epoki starożytnej pojawiły się pierwsze zbiory opowiadań apokryficznych dotyczących Apostołów: najstarszy ze znanych to *Virtutes Apostolorum*² Ps. Abdiasza (Galia, VI w.) oraz późniejszy, już średniowieczny utwór etiopski, *Zmagania Apostołów*.

Należy wyjaśnić wspomniany związek teologii i fabuły w apokryfach. Otóż nawiązują one do judaistycznej teologii wyrażonej w obrazach i przez obra-

2 *Dwunastu Ps. Abdiasza, Historie apostołskie*, przekł. ks. arcyb. E. Nowak, ks. M. Starowieyski. OŻ 11, Kraków 1995.

zy. Najstarsze apokryficzne utwory fabularne charakteryzują się jednak tym, że ich fabuła jest głęboko „uteologizowana”, to znaczy za barwnymi obrazami, opowiadaniem kryje się wyraźne i nieraz głębokie zaplecze teologiczne. Odczytanie tej bogatej symboliki o motywach biblijnych czy wziętych ze współczesnej im kultury, czy nawet folkloru stanowi najtrudniejszy problem hermeneutyczny dotyczący apokryfów Nowego Testamentu; tym trudniejszy, że musimy przedzierać się przez obcy nam świat symboli późnego judaizmu i kultur lokalnych starożytności.

Apokryfy bowiem powstawały przeważnie w świecie grecko - łacińskim, ale mocno zabarwioną kulturą judeochrześcijańską, Zostają one następnie przełożone lub lepiej - sparafrazowane, na języki świata starożytnego: koptyjski, syryjski, armeński, gruziński, potem starosłowiański i inne. Z tego jednak nie wynika, że w tamtych kręgach nie powstawały również własne apokryfy, np. w świecie etiopskim, gdzie odegrały one szczególnie ważną rolę i cieszyły się wielką popularnością, gdyż, wobec braku jasnych kryteriów określenia kanonu biblijnego, funkcjonowały nawet wewnątrz Biblii, jak np. w Etiopii. Przekłady te stanowią jednak raczej parafrazy, a więc przystosowanie treści do danej kultury, a często też jej ocenowanie czy wyczyszczenie z elementów heterodoksyjnych, a więc najczęściej dydaktycznych (np. mowy), o czym zob. dalej. Apokryfy stanowią więc ważny element literatury wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej w wymienionych językach.

Liczba apokryfów jest bardzo wielka, tym bardziej że często ten sam utwór ma wiele wersji, nawet w obrębie jednego języka, nie mówiąc o parafrazach; można je nawet uważać za osobne utwory. Wiele apokryfów pozostaje dotąd nie wydanych i ciągle są dokonywane odkrycia utworów nowych. Monumentalna seria *Corpus Christianorum, series apocryphorum* przynosi coraz to nowe utwory czy nowe, doskonalsze ich wydania: seria kieszonkowa *Apocrypha* je popularyzuje, a czasopismo *Apocrypha* umieszcza studia związane z tą literaturą. Publikacje te ukazują się w zasłużonym dla propagandy literatury patrystycznej wydawnictwie belgijskim Brepols w Turnhout³. Ponadto liczne studia dotyczące apokryfów spotykamy w pismach, głównie teologicznych. Pracę wydawniczą apokryfów i ich badania koordynuje Association pour l'Etude des Apocryphes Chrétiens (AELAC).

Już z tego widać, że utwory te były utworami bardzo popularnymi, skoro znajdowały tak licznych czytelników, dla których je przepisywano, tłumaczono i zmieniano, by przystosować się do ich sposobu myślenia. Dodajmy jednak, że były to utwory zazwyczaj nie pierwszej jakości artystycznej, pisane językiem bar-

3 CCAp ukazuje się od 1983 r., wydano 12 tomów; seria kieszonkowa od 1993 r. - wydano 10 tomów; pismo *Apocrypha* od 1990 - wydano 9 tomów.

dzo prostym i popularnym, czasami wręcz barbarzyńskim. Podobnie ich treść bywa czasami naiwna, czasami nawet wprost niemądra (por. np. *Zemsta Zbawiciela* - sam tytuł *Vindicta Salvatoris* jest tego najlepszym świadectwem). Nie znaczy to jednak, że twierdzenie to można generalizować: *Dzieje Tomasza* zawierają piękne elementy poetyckie⁴, bez wątpienia pięknymi utworami są *Żale Maryi* zawarte w jednej z wersji *Dziejów Piłata* i w *Ewangelii Gamaliela*, w *Protewangelii Jakuba* znajduje się kilka dobrych fragmentów poetyckich, ponadto jest to utwór bardzo plastyczny i dobrze napisany. Cechą charakterystyczną apokryfów jest ich barwność i plastyczność opisów.

I ta właśnie plastyczność utworów, i nie wahajmy się powiedzieć, sensacyjność ich treści (nazwano je złośliwie *komiksami starożytności*), zapewniła im tak ogromne powodzenie i poczytność; stąd też ich wpływ, często niespodziewany, na kulturę Europy.

Temat jednak jest daleki od opracowania, nawet ramowego, stąd ten artykuł ma charakter tylko kilku uwag na ten temat i nie ma nawet najmniejszych ambicji do wyczerpania tematu. Także i bibliografia jest tu zaledwie szczątkowa; np. bibliografia dotycząca apokryfów w sztuce jest ogromna: istnieje również spora ilość przyczynkowych studiów na temat wpływu apokryfów na literaturę.

b. Cel apokryfów

1. Pierwszy i podstawowym zadaniem apokryfów było podanie pewnych prawd **teologicznych** poprzez obrazy. Tak więc barwny opis dzieciństwa, życia Maryi i narodzenia Jezusa zawarty w *Protewangelii Jakuba* ma na celu pokazać wielkość i godność Maryi wobec licznych ataków na jej postać, skierowanych ze strony Żydów i pogan. Ten temat schodzi do szczegółów: Maryja siedząca w czasie zwiastowania na tronie i tkająca purpurę i szkarłat wskazuje na godność królewską Tego, który ma się z niej narodzić (tkanie w Psalmach to formowanie ciała w łonie matki).

2. Z tym połączony jest element **apologetyczny**. By podać dwa przykłady: napaści na temat Maryi znamy z *Słowa Prawdziwego* Celsusa oraz tekstów talmudycznych. Odpowiedź na te zarzuty znajdziemy w *Protewangelii Jakuba*. Apologetyczny charakter ma apokryficzna korespondencja Pawła i Seneki: autor, wobec zarzutów ciemnoty chrześcijan pokazuje, że wielki filozof pogański korespondował z Pawłem jak równy z równym.

3. Z teologią łączy się ściśle **egzegeza obrazowa**. I znowu podamy dwa przykłady: apokryficzne *Dzieje Apostolskie* stanowią wyjaśnienie słów Chrystusa:

4 *Pieśń o perle, Pieśń o Mądrości* i inne.

Idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody (Mt 28, 19) i *Będziecie świadczyć o Mnie w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1, 8), natomiast apokalipsa Pawła wyjaśnia słowa z 2 Kor 12, 2: *Znam człowieka ... czy w ciele nie wiem, czy poza ciałem ... został porwany do trzeciego nieba*, pokazując wędrówki Pawła po zaświatach.

4. Apokryfy chciały wypełnić liczne **białe plamy** zawarte w Nowym Testamencie, pokazując np. życie Chrystusa jako dziecka, dalsze losy Apostołów, Piłata i innych osób związanych z męką, czy wyjaśnić, co Chrystus robił w otchłani. Ten element jest zazwyczaj podawany jako podstawowy powstawania apokryfów: miał on bez wątpienia duże znaczenie, powinien jednak być podawany w kontekście innych. To uzupełnienie „białych plam” wzrasta wraz z zainteresowaniem Pismem Świętym, a następnie, w średniowieczu, pod wpływem „teologii człowieczeństwa Chrystusa” cystersów, a następnie franciszkanów, kiedy to starano się poznać wszystkie możliwe szczegóły dotyczące postaci Jezusa Chrystusa jako człowieka.

5. Apokryfy stanowiły doskonały „element nośny” w **propagandzie** teologii heterodoksów: np. podając tajne objawienia, które Chrystus przekazał swoim uczniom, szczególnie po zmartwychwstaniu. W sposób szczególny apokryfy były używane w grupach gnostyckich czy innych z nimi związanych (np. wśród manichejczyków lub pryscylian). Trzeba tu jednak bardzo mocno podkreślić wobec tendencji, szczególnie żywej w literaturze XIX w. poszukującej we wszystkich apokryfach elementów gnostyckich, że ogromna większość apokryfów to utwory ortodoksyjne, zawierające jednak teologię prymitywną, często o zabarwieniu judeo-chrześcijańskim.

6. Spotykamy w apokryfach element, który można by nazwać elementem społecznym. Korespondencja Jezusa z Królem Abgarem powstała prawdopodobnie w celu dodania chwały Edessie, podobnie korespondencja Maryi z mieszkańcami Messyny, która spowodowała powstanie święta przybycia listu Maryi na Sycylię oraz licznych obrazów *Madonna della lettera*. Dziwna podróż Barnaby wędrującego, wedle apokryficznych *Dziejów Barnaby*, zygzakiem po Cyprze, miała pokazać, jak wiele biskupstw Cypru ma pochodzenie apostolskie. Podobnie przechowywanie w Prato relikwii paska Maryi jest związane z jednym z rodzajów *Transitus*, w którym znajdujemy ten motyw i licznych obrazów pokazujących ten epizod. Takich przykładów można znaleźć wiele.

c. Myślenie apokryficzne

Tu spotykamy to, co moglibyśmy nazwać myśleniem apokryficznym. Czytelnicy odnosili się do Pisma Świętego z tak wielkim szacunkiem i tak często go

używali, że chcieli otrzymać wszystkie możliwe wiadomości o ludziach i wydarzeniach tam zawartych.

Zostają więc uzupełnione wspomniane już „białe plamy”, a więc życie i kres życia Maryi, dzieciństwo Jezusa, zostają dokładniej opisane fakty związane z męką i zmartwychwstaniem Chrystusa, podaje się wiadomości o Piłacie, Józefie z Arymatei, Dobrym Łotrze, i innych występujących w opisach męki i zmartwychwstania itd.

Osoby, które występują w Piśmie, muszą zostać lepiej poznane - otrzymują więc imiona - żona Piłata zostaje nazwana Prokla, dobry i zły łotr - Tytus i Dymakus itd. Otrzymują one również swoją prehistorię, np. dobry i zły łotr, którzy już kiedyś spotkali Chrystusa, gdy jako dziecko uciekał do Egiptu⁵. Wtedy wyratował go dobry łotr. Tak więc postaci biblijne otrzymują swoją genealogię, ich rodzice zostają nazwani (Joachim i Anna - rodzice Maryi), ich krewni zostają opisani (np. św. Józefa). Podobnie rzecz się ma z licznymi w listach św. Pawła postaciami, które on pozdrawia, gani czy po prostu wymienia lub wspomina - niektóre z nich otrzymują swoją funkcję w historii Jezusa. Podobnie z siedemdziesięcioma uczniami, którzy otrzymują imiona (np. zostają biskupami miast śródziemnomorskich).

Uzupełnione czy wyjaśnione zostają trudne zdania, np. o dalszym losie Jana (J 21, 21 n.), o braciach Jezusa (np. Mt 12, 46.49, itd.) i inne.

Te wszystkie elementy razem wzięte, wraz z pewnym rodzajem myślenia teologicznego, obrazowego, tworzą to, co można by nazwać sposobem myślenia apokryficznego, które nie jest właściwe tylko naszym apokryfom - ono występuje również w nowoczesnej literaturze, w której spotykamy się z podobnymi chwytami w powieściach z czasów Chrystusa, np. by ograniczyć się do literatury skandynawskiej, w *Barabaszu* P. Lagerkvista czy w *Opowieściach o Chrystusie* S. Lagerlöf.

Po tych nieco długich uwagach wstępnych, koniecznych jednak do zrozumienia problematyki, możemy przestąpić do samego tematu naszego artykułu.

2. WPLYW APOKRYFÓW NA TEOLOGIĘ I LITURGIĘ

Temat ten jest niechętnie podejmowany przez teologów i liturgistów, którzy robią uniki, byleby go tylko ominąć. Wychodzą oni bowiem z przesądu, że apokryfy stanowią „pisma gorsze” w literaturze wczesnochrześcijańskiej, a więc jako takie nie mogły mieć wpływu na teologię czy liturgię. Otóż apokryfy nie są ani gorszą, ani lepszą literaturą, ale po prostu stanowią utwory chrześcijańskie

5 Ewangelia dzieciństwa arabska 23, ANT 287.

takie jak inne i stanowią część integralną literatury wczesnochrześcijańskiej, często pisanej dla ludzi prostych i przedstawiają świat wyobrażeń i wierzeń tychże chrześcijan, o czym nie można zapomnieć, wyciągając z tych utworów wnioski teologiczne. A że ich teologia różni się czasami od *theologia docta*, to inna sprawa: czasami na korzyść apokryfów (mariologia apokryfów jest często bardziej wartościowa niż niektórych uczonych Ojców Kościoła), czasami jednak, i chyba częściej, na korzyść *theologia docta*; znajdziemy w nich bowiem często elementy heterodoksyjne lub niezupełnie ortodoksyjne: heretyckie, judeochrześcijańskie czy gnostyckie, a czasami po prostu teologii pierwotnej, czyli jeszcze niewykształconej, operującej nieporadną terminologią, z czego jednak nie wynika, że apokryfy musiały być utworami heterodoksyjnymi - pogląd ten, jak wspomnieliśmy, pokutuje jeszcze tu i ówdzie.

W jakich dziedzinach jednak teologia apokryfów wpłynęła na rozwój teologii patrystycznej? Sygnalizuję tu tylko niektóre tematy, nie rozwijając ich bynajmniej. Na pewno w dziedzinie mariologii (dziewictwo, bezgrzeszność, świętość Maryi), eschatologii (apokaliptyka, szczególnie eschatologia indywidualna), teologii moralnej (ciekawe zestawy grzechów i kar za nie wymierzonych w zaświatach zawarte w Apokalipsach, szczególnie tych najstarszych Piotra i Pawła), w rozwinięciu tematu zstąpienia do otchłani i postawienia ostro sprawy zbawienia postaci Starego Testamentu. Jak widzieliśmy, apokryfy stanowiły ponadto ważny element apologetyki wczesnochrześcijańskiej (odpowiedzi na zarzuty stawiane chrześcijaństwu - znowu w sposób obrazowy) oraz pierwsze próby egzegezy (wspomniana obrazowa egzegeza niektórych trudnych miejsc Ksiąg Świętych). Dodajmy, że i poganie używali apokryfów w apologetyce: w czasie wielkiego prześladowania na przełomie III i IV w., jak poświadcza Euzebiusz z Cezarei, ułożono antychrześcijańskie *Akta Pilata*, których dzieci musiały uczyć się w szkołach publicznych na pamięć⁶, co potwierdza znaczenie apokryfów jako formy przekazu treści.

W tej sytuacji należy wysunąć dwa postulaty:

- opracowania tej obrazowej teologii apokryfów i nowej ich hermeneutyki oraz

- przestudiowanie wpływu apokryfów na rozwój różnych zagadnień teologii chrześcijańskiej i samego miejsca apokryfów w rozwoju historii myśli chrześcijańskiej w starożytności.

6 *Historia kościelna* 9, 5, 1.

Apokryfy przyczyniły się także do rozwoju liturgii. Tak więc apokryfy bywały czytane w czasie liturgii, jak o tym świadczą wezwania w ich tytule zachowanym do dziś: *panie, pobłogosław (pobłogosław, ojcze)*. Szczególnie często używano ich w czasie świąt Apostołów i świąt maryjnych, np. w Wniebowzięcie NMP czytano różne wersje *Transitus*, co niemało przyczyniało się do popularności tego apokryfu, do powstania jego licznych wersji i obfitego stosowania jego motywów w ikonografii chrześcijańskiej, szczególnie Wschodu.

Apokryfy wywarły wpływ na powstanie świąt kościelnych, ponieważ na ich podstawie wprowadzono szereg świąt do Kalendarza powszechnego Kościoła. Tak więc święta Narodzenia Maryi (od VI w., 8 IX), Ofiarowania Maryi (od VIII w., 21 XI), Poczęcia Maryi z Anny (od VIII w., 8 XII, z tego święta rozwinęło się dzisiejsze święto Niepokalanego Poczęcia) oraz święto Joachima (16 VIII) i Anny (26 VII, dziś razem tegoż dnia) powstały na podstawie *Protewangelii Maryi*. Święto św. Jana w Oleju wprowadzono na podstawie opisu wrzucenia św. Jana do kotła z olejem w Efezie lub w Rzymie zawartego w *Virtutes Apostolorum* Ps. Abdiasza (święto od VIII w., 6 V). Przykłady można mnożyć. Te wszystkie święta, z wyjątkiem Jana w Oleju, istnieją do dziś w odnowionym po Soborze kalendarzu liturgicznym.

O wpływie apokryfów na sztukę liturgiczną Kościoła wspomnimy jeszcze, omawiając wpływ apokryfów na sztukę.

3. WPLYW APOKRYFÓW NA LITERATURĘ

Jest to temat tylko w nieznacznym stopniu opracowany, w przeciwieństwie do tematu wpływu apokryfów na sztuki plastyczne. Wymaga on szerszego opracowania w literaturach poszczególnych narodów świata i to nie tylko w literaturze średniowiecznej, gdzie jest on stosunkowo łatwy do przebadania, ale także w literaturach nowszych i współczesnych.

Apokryfy wolno torowały sobie drogę do literatury⁷. W literaturze patrystycznej pojawiają się one stosunkowo rzadko, być może z powodu anatematyzmów na nie rzucanych przez Ojców - sławne *deliramenta apocryphorum* św. Hieronima, czy nazwanie ich przez Euzebiusza z Cezarei *notha* - bękarty⁸. Miało to miejsce, być może też z powodu używania ich przez heretyków (np. apokryficz-

7 Mamy cząstkowe opracowania tematu. np. wpływu *Protoewangelii Jakuba* - E. A m m a n, *Le Protévangile de Jacques et ses remaniements latins*. Paris 1910; *Dziejów Piotra* - L. V o u a u x, *Les Actes de Pierre*, Paris 1922, 110-199; *Aktów Jana* - E. Junod, J. D. Kaestli, *Histoire es Actes apocryphes des Apotres du III^e au IX^e s.*, *Le cas des Actes de Jean*, Genève 1982.

8 *Historia kościelna* 3, 25.

nych dziejów apostołskich przez manichejczyków i związanych z nimi pryscylian w Hiszpanii). Niemniej jednak spotykamy je dość często w formie negatywnej - różne formy potępienia ich, ale także jako nawiązania i cytaty u kaznodziejów, moralistów, w licznych dziełach, nawet tak sławnych pisarzy jak u św. Augustyna. Jak się wydaje, z biegiem czasu Ojcowie przybierają coraz bardziej realistyczną postawę wobec tych utworów powszechnie znanych i czytanych⁹. Nie tylko przyzwalają na ich czytanie (byleby nie jako źródła wiary), ale też przerabiają je tak, by usunąć z nich wszelkie elementy nieortodoksyjne - widzimy to w apokryfach przygotowanych przez Grzegorza z Tours czy we wspomnianym utworze *Virtutes Apostolorum*.

Lepszą epoką dla apokryfów jest średniowiecze. Wchodzą one nie tylko do wielkich zbiorów żywotów świętych, lekcjonarzy czytań na niektóre święta, ale także pojawiają się osobno. Używają ich wielcy doktorzy Kościoła, jak św. Bernard. Charakterystyczna jest tu kariera *Apokalipsy Pawła*, utworu opisującego wędrówki Pawła po zaświatach, która staje się inspiracją *Boskiej komedii* Dantego: Dante idzie po piekle i czyścicu z Wergiliuszem, a po niebie z Beatrice, którzy pełnią funkcję apokaliptycznych *angeli interpretes*¹⁰. Tenże Dante nawiązuje do innego apokryfu, późnego i wyjątkowo słabego, *Zemsty Zbawiciela*, który znał i zapamiętał¹¹. Prawdopodobnie można by tu wyliczyć wiele utworów średniowiecznych i nowożytnych nawiązujących do apokryfów.

Obecność apokryfów w polskiej literaturze średniowiecznej została opracowana w pięknej antologii M. Adamczyk, i W. R. Rzepki i W. Wydry¹² - pokazuje nam ona, jak polska literatura średniowieczna była dogłębnie przeniknięta tą literaturą i jak musiała ona być czytana w średniowieczu. Ostatnio wydane krytycznie *Rozmyślanie przemyskie* jest tego jeszcze jednym dowodem. Podobnie zresztą także literatury średniowieczne innych krajów średniowiecznej Europy obficie korzystały z literatury apokryficznej.

Apokryfy nie znikły bynajmniej z europejskiej literatury współczesnej. Ich autorzy stosują elementy wspomnianego już myślenia apokryficznego. Typowym utworem polskim zawierającym elementy apokryficzne jest *Quo vadis?*, gdzie

9 Por. M. Starowieyski, *Les apocryphes chez les écrivains du IV^e s.*, w: *Miscellanea historiae ecclesiasticae* VI, Bruxelles 1983, 132-141.

10 O apokaliptyce por. J. Sokolski, *Pielgrzymi do piekła i raju*, Wrocław 1995 - poglądy czasami kontrowersyjne.

11 *Paradiso* VI, 92 n.

12 *Cały świat nie pomieściłby ksiąg. Staropolskie opowieści i przekazy apokryfów*, Warszawa-Poznań 1966.

główna scena zaczerpnięta jest z apokryficznych *Dziejów Piotra*¹³, natomiast typową powieścią - apokryfem są *Listy Nikodema* Jana Dobraczyńskiego, czy też tegoż autora - *Święty miecz* - powieść o św. Pawle lub *Cień Ojca* - powieść o św. Józefie. Największą polską powieścią-apokryfem jest *Jezus z Nazaretu* R. Brandstaettera. Listę współczesnych apokryfów Starego i Nowego Testamentu zarówno polskich, jak i w literaturze światowej można by tu przedłużyć. Jeśli do nich dodamy powieści biblijne, lista ta osiągnie kilkadziesiąt pozycji. Dorzucmy uwagę, że niektóre z nich biją starożytne apokryfy niesamowitością pomysłów¹⁴.

Szczególny wypadek wpływu apokryfów na literaturę późnogrecką stanowi wyparcie przez apokryfy romansu antycznego.

W II wieku przed Chr. powstał nowy gatunek literacki, romans¹⁵, który rozwinął się szybko i rozwijał się do III w. po Chrystusie, kiedy to zanikł. Nie miejsce tu na rozprawianie o tym gatunku. Niemniej charakteryzuje się on nadzwyczajnością przygód bohaterów, ich wędrówek, cudów, rozdzieleni i odnalezieni kochających się młodych; element miłosny przedstawiany na ogół w sposób bardzo czysty.

Najstarsze apokryficzne dzieje apostołskie powstają w drugiej połowie II w. i bardzo szybko się rozwijają - ich okres rozwoju odpowiada okresowi upadku romansu starożytnego. Apokryficzne dzieje apostołskie zawierają, obok własnych elementów, uchrześcjanione elementy typowe dla romansu starożytnego, a więc pewien związek tych utworów pozostaje niewątpliwy¹⁶. Należy więc sobie postawić pytanie, czy apokryficzne dzieje apostołskie przypadkiem nie stanowią chrześcijańskiej przeciwwagi dla romansu, tak popularnego w szerokich kręgach, który jednak przebiły elementem cudowności i od którego przejęły czytelników, stając się równocześnie elementem propagandy nowej religii. Jeśli tak jest - jest to moja hipoteza - apokryfy już w okresie swojego powstania odegrały pewną rolę w historii literatury starożytnej: wyeliminowały jeden z gatunków literackich, dość bujnie się rozwijających. Hipoteza ta jednak musi zostać zweryfikowana.

13 M. Starowieyski, *Scena Quo vadis (Acta Petri, Martyrium 6)*, Vox Patrum 32-33 (1997), 381-390; Tenże, *Quo vadis? i apokryfy*, w: *akta sesji poświęconej 100-leciu Quo vadis? w druku*; tenże, *L'épisode Quo vadis? (Acta Petri, Martyrium 6)*, Humanitas - Miscelânea em honra do doutor J. G. Freire, (Coimbra) 50, 1 (1998), 257-262.

14 Świetnym przykładem jest powieść A. Wiśniewskiego - Snerga, *Według Lotra*, Poznań 1997, bijąca na głowę wszystkie najdziwniejsze opowiadania apokryficzne.

15 O romansie greckim por. T. Sinko, *Zarys literatury greckiej*, t. 2. Warszawa 1959, 493-533.

16 R. Söder, *Die apokryphen Apostelgeschichten und die romanhafte Literatur*, Stuttgart 1932 (reprint 1969).

4. WPŁYW APOKRYFÓW NA SZTUKI PLASTYCZNE¹⁷

Wpływ apokryfów na dzieje sztuki europejskiej jest chyba najlepiej opracowany i ma największą literaturę przedmiotu; tu podajemy tylko kilka prac, w których znajdziemy dalszą bibliografię. I znowu, podobnie jak w literaturze, apokryfy wolno ale systematycznie wchodzą do sztuki kościelnej. Już w V wieku w wielkim i wspaniałym łuku triumfalnym w Santa Maria Maggiore pojawiają się elementy zaczerpnięte z *Ewangelii Ps. Mateusza* opisującej dzieciństwo Pana. Tym arcydziełem sztuki mozaikowej apokryfy wkroczyły do chrześcijańskiej sztuki monumentalnej. Podobnie interesujące elementy znajdziemy w niedawno odkrytym kościele w Castelseprio. Elementy te pojawiają też na reliefach, na freskach. W kościołach średniowiecznych odkrywamy niemalże wszędzie ślady apokryfów: na freskach, na reliefach, na mozaikach, na witrażach, na portalach, w rzeźbie i w malarstwie.

Szczególne miejsce otrzymują apokryfy w wystroju kościołów wschodnich, gdzie często spotykamy na murach opowiadanie wzięte z apokryficznych ewangelii dzieciństwa, szczególnie zaś z *Transitus Mariae*. Elementy te spotykamy zresztą także w kościołach zachodnich, gdzie obraz wniebowzięcia Maryi znajduje się zawsze w jednym z portali katedr gotyckich, np. francuskich. Sławne przedstawienie zaśnięcia Maryi w ołtarzu Wita Stwosza opiera się opisie sceny zaśnięcia Maryi z tego właśnie apokryfu. Piękne freski Giotta opowiadające narodziny Maryi wedle *Protewangelii Jakuba* znajdziemy w Capella degli Scrovegni w Padwie. Nawet na tak popularnym przedstawieniu jak Zwiastowanie, elementy Ewangelii św. Łukasza przeplatają się z apokryficznymi (np. Maryja na tronie, przedzenie purpury). Elementy zaczerpnięte z apokryficznych ewangelii męki są stosunkowo rzadsze, choć spotykane, choćby na sławnym kandelabrze z bazyliki św. Marka w Wenecji. Natomiast do kanonu ikonograficznego każdego Kościoła wschodniego należy ikona przedstawiająca wyjście z otchłani Chrystusa prowadzącego Adama i Ewę - jest to scena zaczerpnięta z *Zstąpienia do otchłani*, należącego do *Aktów Piłata*.

Na apokryfach jest oparta ikonografia apostołów¹⁸ i ich symbole, które widzimy na obrazach. Takie przedstawienie jak ukrzyżowanie św. Piotra do góry

17 Bibliografię na temat związków sztuki i apokryfów (Ewangelie) por. ANT 609-612. Tamże wybór ilustracji dotyczących ewangelii apokryficznych dokonany przez dr J. Partykę. Por. U. F a b r i c i u s, *Die Legenden in Bild des ersten Jahrtausends der Kirche*, Kassel 1956; E. Jastrzębowska, *Bild und Wort: das Marienleben und die Kindheit Jesu in der christlichen Kunst vom 4. bis 8. Jh und ihre apokryphen Quelle*, Warszawa 1992.

18 Światne studium o ikonografii Apostołów i ich powiązań z legendami i apokryfami: E. M â l e, *Les saints compagnons du Christ*, Paris 1958. O związkach apokryfów ze sztuką francuską mówią inne jego prace poświęcone sztuce średniowiecznej różnych wieków.

nogami, krzyża św. Andrzeja, obdarcia św. Bartłomieja ze skóry i wiele innych, ma swoje źródła w apokryficznych dziejach apostoelskich. Święty Paweł jest przedstawiany wedle opisu jego twarzy i postawy, jaki dają *Akta Pawła i Tekli* (rozdział III). Często spotykamy przedstawienia walki św. Piotra z Szymonem Magiem w Rzymie, w różnych jej fazach przebiegu wedle apokryficznych *Dziejów Piotra*. W ikonografii św. Jana jest pokazywany m.in. w kotle z gotującą oliwą, gdzie miał go wrzucić namiestnik w Efezie; tę scenę, zaczerpniętą z Ps. Abdiasza przeniesiono następnie do Rzymu, gdzie na miejscu domniemanego męczeństwa, stoi śliczne *tempietto*, dzieło Bramantego, S. Giovanni in Olio.

W łacińskiej sztuce średniowiecznej źródła apokryficzne malarze czy rzeźbiarze odnajdywali w wielkich legendariach jak *Speculum* Wincentego z Beauvais czy Jakuba de Voragine oraz z *Virtutes Apostolorum* Ps. Abdiasza, natomiast w świecie greckim - apokryficznych dziejów apostoelskich oraz z opisów męczeństwa.

Dużo mniejszym powodzeniem w ikonografii cieszyły się apokryficzne listy apostoelskie i apokryficzne apokalipsy, natomiast powstanie Apokalipsy bywa często przedstawiane wedle *Dziejów Jana* Ps. Prochora.

Zwiedzanie kościoła czy to wschodniego, czy też zachodniego bez znajomości apokryfów czyni ikonografię jego wystroju niemalże nieczytelną. Odnosi się to nie tylko do kościołów średniowiecznych, ale i świątyń chrześcijańskich czasów renesansu czy baroku, kiedy to ponownie odkryto apokryfy (np. *Virtutes Apostolorum*, wielokrotnie wydawane).

Podaliśmy tu zaledwie kilka uwag wpływu apokryfów na kulturę chrześcijańską Europy czy to na teologię, na literaturę czy na sztuki plastyczne, a temat można by i należało drążyć. Ale nawet z tych pobieżnych uwag widać, że apokryfy Nowego Testamentu, ważna część literatury wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej różnych narodów, wywarły znaczący wpływ na różne dziedziny historii kultury religijnej zarówno polskiej i jak i światowej. Jest rzeczą charakterystyczną, że apokryfy, nie będące przecież wielkimi dziełami sztuki, potrafiły oddziaływać zarówno na wielkich pisarzy i artystów, a przez to wpłynąć na powstanie wielkich arcydzieł literatury i sztuki, jak i prosty lud, by znaleźć żywe odbicie w kulturze ludowej. Badania więc nad apokryfami, ostatnio podjęte na wielu płaszczyznach, stanowią poważny wkład do lepszego zrozumienia różnych dziedzin kultury europejskiej.